
Tomasz Chłoń*

Rosja bliżej NATO

28 maja 2002 r. w Pratica di Mare pod Rzymem¹ szefowie państw i rządów Sojuszu Północnoatlantyckiego i Federacji Rosyjskiej powołali do życia Radę NATO-Rosja (NATO-Russia Council, NRC). W przyjętej deklaracji sygnatariusze stwierdzili, iż otwierają nowy rozdział w dwustronnych stosunkach, by wzmocnić możliwości współpracy w dziedzinach wspólnego zainteresowania oraz zjednoczyć wysiłki w walce ze wspólnymi zagrożeniami. Za obszary wspólnego działania uznano: zwalczanie terroryzmu, zarządzanie kryzysami, nierozprzestrzenianie broni masowego rażenia, kontrolę zbrojeń i środki budowy zaufania, obronę przeciwrakietową na teatrze działań, akcje poszukiwawczo-ratownicze na morzu, współpracę wojskową oraz cywilne sytuacje nadzwyczajne.

Wydaje się, iż z perspektywy minionych kilku miesięcy warto już podjąć próbę przedstawienia obecnego etapu w stosunkach NATO-Rosja, ukazania szerszych celów, którymi kierowali się założyciele NRC, a także wstępnej oceny perspektyw realizacji podjętych zobowiązań².

Kontynuacja...

Państwa członkowskie NATO i Rosja powołały nowy wspólny organ, wychodząc z założenia, iż podstawą jego funkcjonowania pozostanie podpisany w maju 1997 r. Akt stanowiący o wzajemnych stosunkach, współpracy i bezpieczeństwie (niżej Akt Stanowiący)³. Ciągłość ta oznacza m.in., iż nowa rada nie rozszerzyła zakresu obszarów wzajemnego zainteresowania, ujętych w części III Aktu, wskazała natomiast te, które uważa za priorytetowe. NRC przejęła także odpowiedzialność za wszystkie prace prowadzone przez swą poprzedniczkę,

* Autor kieruje Wydziałem Politycznym Stałego Przedstawicielstwa RP przy NATO. W artykule przedstawia prywatne poglądy.

Stałą Wspólną Radę NATO-Rosja (Permanent Joint Council, PJC) i podporządkowane jej grupy eksperckie⁴.

Również Regulamin NRC został oparty w dużym stopniu na zasadach PJC. Utrzymano rutynę spotkań comiesięcznych na szczęblu ambasadorów w Kwaterze Głównej NATO oraz posiedzeń ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony (co najmniej dwa razy do roku); zachowano także możliwość spotkań szefów państw i rządów, nie precyzując ich częstotliwości.

...i zmiany

Nowa rada różni się natomiast od PJC formułą przewodnictwa: dotychczasową „trojkę” składającą się z sekretarza generalnego NATO, rotacyjnego (co kwartał) reprezentanta państwa NATO oraz przedstawiciela Rosji, zastąpił jednoosobowo sekretarz generalny Sojuszu. Ustanowiono ciała pomocnicze Rady, w tym Komitet Przygotowawczy zrzeszający doradców politycznych Stałych Przedstawicielstw i Misji Rosji przy NATO, spotykający się co najmniej dwa razy w miesiącu w celu przygotowania posiedzeń ambasadorów lub spotkań wyższego szczebla⁵.

W porównaniu z PJC różnicą o kluczowym znaczeniu jest fakt, iż państwa członkowskie Sojuszu dopuściły możliwość współpracy z Rosją na zasadzie 20 równorzędnych partnerów. Wynika ona ze zobowiązania państw NATO do unikania bezpośredniego koordynowania swoich stanowisk w sprawach podejmowanych przez nowy organ, co wcześniej stanowiło rutynową praktykę i było przedmiotem ciągłych zarzutów rosyjskich, że Stała Rada jest forum, na którym 19 państw występuje nie tyle razem, co przeciw jednemu. Zgodnie z tą opinią, PJC nie służyła ani do konsultacji, ani tym bardziej do wspólnych decyzji - jak przewidywał Akt Stanowiący - lecz wyłącznie do informowania o postanowieniach podejmowanych w łonie „19”.

Rozwiązanie przyjęte dla NRC jest kompromisem, który z jednej strony godzi potrzebę stworzenia warunków dla bardziej partnerskiej realizacji nowych zobowiązań, a z drugiej - bierze pod uwagę konieczność uwzględnienia różnic w związkach łączących jej członków. Rada NATO-Rosja bowiem, podobnie jak PJC, została powołana do życia jako instytucja polityczna - i taki jest charakter zobowiązań ją konstytuujących oraz podejmowanych w toku jej prac. Natomiast Rada Północnoatlantycka zrzesza strony Traktatu Waszyngtońskiego, nakładającego na nie obowiązki prawnomiedzynarodowe. Choć prymat tych drugich wydawał się oczywisty, to jednak rozstrzygnięcie o tym, przy udziale czy swoistym *droit de regard* Rosji, nie zawsze byłoby najlep-

szym wyjściem. Dlatego też stworzono procedury gwarantujące integralność prac i autonomiczność NATO⁶.

Geneza

11 września

Atak na Stany Zjednoczone z 11 września 2001 r. stworzył warunki do prze-wartościowań w stosunkach międzynarodowych, w tym także w relacjach między Sojuszem a Federacją Rosyjską. W deklaracjach liderów NATO i Rosji akcenty silniej zaczęto kłaść na wspólnotę interesów, osłabiając znaczenie różnic. Wydarzenia z 11 września stały się katalizatorem zbliżenia: w cień zeszyły problemy do niedawna pierwszoplanowe, takie jak obrona przeciwrakietowa, rozszerzenie Sojuszu czy różnice w postrzeganiu problemów bałkańskich.

To nowe *rapprochement* między Brukselą a Moskwą było funkcją zacieśnienia kontaktów między Rosją a Stanami Zjednoczonymi. Jeżeli dla USA wyzwaniem stało się nie tyle to, jak zwyciężyć w kolejnym konflikcie zbrojnym, ale jak postępować, by inne narody akceptowały amerykańskie przywództwo, zwłaszcza wobec planowanych działań militarnych⁷, to taką akceptację ze strony Rosji, Amerykanie zdecydowali się szybko pozyskać zarówno w wymiarze dwu- jak i wielostronnym. Stabilność w poczuciu Stanów Zjednoczonych została skonfrontowana z perspektywą ery chaosu i wynikającej z niego groźby terroryzmu nuklearnego, terroryzmu masowej zagłady⁸. W Waszyngtonie dostrzeżono atrakcyjność Rosji jako partnera w zapewnianiu bezpieczeństwa nuklearnego, walce z terroryzmem, a także jako alternatywne źródło surowców energetycznych⁹.

List Blaira

Bezpośrednio po zamachach dużą inicjatywę w sprawach rosyjskich wykazywała dyplomacja brytyjska, w tym prowadzona na najwyższym szczeblu¹⁰. 15 listopada premier Wielkiej Brytanii Tony Blair wystosował list do wszystkich przywódców państw NATO i Rosji z propozycjami ułożenia na nowo relacji między Sojuszem a Moskwą. Inicjatywa Blaira stała się jednak w pełni gotowym projektem dopiero po ustaleniach szczytu Bush-Putin. List ten był pewnym zaskoczeniem dla sojuszników - przede wszystkim dlatego, iż został wysłany do szefów państw i rządów NATO oraz do prezydenta Putina jednocześnie. Taki gest - znając stałą pretensję Rosjan o koordynację w gronie 19 państw wszelkich inicjatyw wobec Rosji - można zrozumieć. Można go też tłumaczyć obawami brytyjskiego przywódcy, iż gdyby jego propozycje zostały

przedstawione najpierw na forum NATO, procedury sojusznicze mogłyby doprowadzić do znaczących zmian i opóźnienia ich prezentacji wobec Rosji¹¹.

Misja Robertsona

O ile jednak 11 września przyspieszył zmiany w relacjach NATO-Rosja, o tyle sam proces zbliżenia trwał już wcześniej¹². Jest znamienne, że w pierwszym programowym wystąpieniu po objęciu funkcji sekretarza generalnego NATO lord Robertson wymienił stosunki z Rosją jako jeden z priorytetów swej kadencji¹³. Na reakcję i pierwsze spotkanie z prezydentem Putinem nie musiał czekać długo¹⁴. Drogę intensyfikacji wzajemnych kontaktów pragmatyczny przywódca Rosji obrał bowiem jeszcze przed wrześniowymi atakami. Wybór ten charakteryzowały coraz częstsze kontakty nie tylko z przywódcami państw członkowskich NATO, ale i sekretarzem generalnym.

Dialog między Sojuszem a Rosją na różnych szczeblach zdynamizowała także coraz wyraźniejsza perspektywa kolejnego rozszerzenia organizacji, choć o jakichkolwiek negocjacjach z Rosją w tej sprawie nie było oczywiście mowy. Było to natomiast zgodne z sojuszniczym „Studium o rozszerzeniu” z 1995 r., godzącym zasadę wyłączności decyzji (niedopuszczalność weta stron trzecich) z polityką przejrzystości (niezaskakiwania innych). Ukazując istotę opisywanych tu procesów, trzeba zatem również widzieć podobieństwa do wydarzeń z 1997 r., prowadzących do powołania PJC i współtowarzyszących otwieraniu się Sojuszu na nowych członków. Analogie te świadczą o tym, że potrzeba walki z terroryzmem nie była jedyną „akuszerką” NRC.

Sześć rund negocjacji¹⁵

Wspólną decyzję o rozpoczęciu rokowań o nowej formule stosunków podjęto 7 grudnia 2001 r. na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Stałej Wspólnej Rady NATO-Rosja¹⁶. Pierwszy etap tego procesu stanowiły wewnętrzne prace Sojuszu. 20 lutego 2002 r. przekazano Rosji pakiet składający się z projektu deklaracji politycznej oraz regulaminu rady. W tym samym czasie Rosjanie pracowali nad własnymi propozycjami, które udostępnił 12 lutego. Ten wcześniejszy ruch miał na celu m.in. uzyskanie większego wpływu na kształt negocjowanych dokumentów.

Elementami łączącymi oba projekty było uznanie wspólnych zagrożeń dla bezpieczeństwa, nowych wyzwań i potrzeby wspólnego im przeciwdziałania, przy zachowaniu Aktu Stanowiącego jako podstawy wzajemnych relacji. Różnice odnosiły się do proponowanych procedur i mechanizmów współpracy,

odmiennych akcentów na niektóre ich dziedziny (Rosjanie kładli szczególny nacisk na kontrolę zbrojeń) oraz formy i stylistyki dokumentów (propozycja rosyjska przypominała bardziej akt prawnomiędzynarodowy aniżeli polityczny).

O przewadze podobieństw nad różnicami w podejściu do negocjacji świadczy ich przebieg. Można także dostrzec pewne analogie z niewątpliwie trudniejszym procesem, który pięć lat wcześniej zakończył się podpisaniem Aktu Stanowiącego¹⁷. Podobnie jak wówczas, inicjatywa powstała na niespełna rok przed szczytem NATO, mającym podjąć decyzje o rozszerzeniu organizacji. Odbłyło się również sześć rund negocjacji, które nie były prowadzone bezpośrednio przez państwa członkowskie i Rosję, tylko za pośrednictwem Sekretariatu Międzynarodowego, wyposażonego w instrukcje wypracowywane przez „19”¹⁸.

Początek rokowań przyniósł jednak pewne rozczarowanie po obu stronach. Część rosyjskich negocjatorów uznała przedstawione przez Sojusz propozycje za mało ambitne. Dyplomaci NATO z kolei mieli za złe swoim partnerom, iż dali oni rosyjskim środkiem masowego przekazu negatywne oceny pierwszej rundy rozmów¹⁹. Przed ich rozpoczęciem uzgodniono bowiem, iż dla dobra przebiegu całych rokowań strony wstrzymają się od publicznych ocen.

Podczas rozmów asystenta sekretarza generalnego NATO Günthera von Altenburga z rosyjskim wiceministrem spraw zagranicznych Jewgienijem Gusarowem 4 marca 2002 r. w Moskwie, po analizie i ocenie przedstawionych im propozycji, Rosjanie zgłosili pięć postulatów sugerujących potrzebę:

- * wzmocnienia postanowień dotyczących rozpoczęcia współpracy w ramach tzw. „20”, czyli większej gwarancji, że sojusznicy nie będą koordynować stanowisk między sobą w sprawach podejmowanych przez nową radę, lecz występować „w charakterze narodowym”;
- * wspólnej deklaracji o znaczeniu prawa międzynarodowego oraz Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych w zapewnianiu bezpieczeństwa na świecie;
- * reformy organizacyjnej nowej rady, czyli powołania jej sekretariatu;
- * bardziej rozbudowanego programu prac skoncentrowanego na nowych zagrożeniach i wyzwaniach;
- * formalnego zachowania dwóch organów - również PJC.

Kwestia narodowego charakteru udziału w nowej radzie wywoływała u części sojuszników wątpliwości natury politycznej i prawnej. Wskazywano w tym kontekście na zobowiązania prawnomiędzynarodowe łączące strony Traktatu Waszyngtońskiego (w tym w sprawach wspólnej obrony) oraz potrzebę zachowania prymatu Rady Północnoatlantyckiej we wszelkich decyzjach podejmo-

wanych przez państwa członkowskie NATO. Dla niektórych problem nie miał większego znaczenia, gdyż – jak argumentowali – w każdej sytuacji (tak na forum „19”, jak i innym) działają i podejmują decyzje suwerennie.

Pojawiły się także rozbieżności w kwestii potrzeby odwołań do prawa międzynarodowego w nowych dokumentach NATO-Rosja. Generalnie jednak sojusznicy byli zgodni, iż nie ma uzasadnienia dla dodatkowych ustaleń z Rosją ponad to, co zapisano w Akcie Stanowiącym.

Głębsza instytucjonalizacja stosunków poprzez ustanowienie dla nowej rady sekretariatu nie miała większej szansy powodzenia. Sojusznicy byli jednak gotowi do poszukiwań rozstrzygnięć kompromisowych. Nie mogła być zaakceptowana przez NATO proponowana przez Rosjan lista negatywna agendy dla nowej rady, czyli wyłączenie niektórych jedynie zagadnień, np. związanych z art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego (obrona zbiorowa). Chodziło tu o zachowanie przez Sojusz prawa do odmowy dyskusowania z Rosją także innych spraw, takich jak rozszerzenie czy aspekty operacji prowadzonych poza art. 5. Altenburgowi nie przedstawiono też w Moskwie przekonujących argumentów za utrzymaniem PJC. Taka opcja była w opinii zdecydowanej większości państw sojuszniczych pozbawiona racjonalnych podstaw.

Całość zastrzeżeń strony rosyjskiej można było sprowadzić do pytania, czym w istocie nowa rada będzie się różniła od starej, skoro: (1) sojusznicy zachowują jednak możliwości koordynowania wewnętrznego stanowiska; (2) nie udzielą gwarancji, iż NATO w przyszłości nie podejmie samodzielnych operacji, takich jak przeciwko Jugosławii; oraz (3) rada nie zyska należytej podbudowy organizacyjnej.

Od połowy kwietnia strony pracowały już jednak nad jednym projektem. Rosja zgodziła się prowadzić negocjacje na podstawie pakietu Sojuszu, choć wykorzystywała nadal elementy przedłożonych wcześniej własnych propozycji. W sprawach proceduralnych do rozstrzygnięcia pozostawały dwa postulaty Rosji dotyczące: (1) uwypuklenia w deklaracji zasady narodowego uczestnictwa oraz (2) zachowania PJC jako struktury równoległej z nową, choć niekoniecznie działającą. Kompromis w tych kwestiach nie był odległy.

Więcej pracy wymagała druga część deklaracji odnosząca się do przedmiotów współpracy. Hasłowe ujęcie jej dziedzin zaproponowane przez Sojusz nie do końca odpowiadało Rosjanom, którzy woleli uzgodnienia bardziej szczegółowe. Jednocześnie Moskwa uznała za niewystarczające przedstawione jej przez NATO konkretne projekty do podjęcia przez nową radę. Rosjanie uznali je za zbyt zawężające jej mandat²⁰.

Strona rosyjska nieustannie powracała także do idei ustanowienia dodatkowego wspólnego ciała wspierającego prace NRC (oprócz uzgodnionego już Komitetu Przygotowawczego na szczęblu radców politycznych).

Po piątej rundzie negocjacji w Moskwie, 6 maja, NATO i Rosja były już bliskie uzgodnienia deklaracji powołującej nowy organ. Zarysował się kompromis w trzech spornych do tej pory kwestiach:

- * narodowego charakteru uczestnictwa w radzie: Rosja zgodziła się na obwarowanie go warunkiem przestrzegania zobowiązań sojuszniczych;
- * zachowania Stałej Rady NATO-Rosja (Sojusz zaakceptował teoretyczną możliwość zwołania PJC w celu realizacji istniejącego programu współpracy na 2002 r.);
- * dziedzin współpracy: Rosja przyjęła większość szczegółowych propozycji NATO, odrzuciła jednak kilka projektów konkretnej współpracy w zakresie reformy obronnej.

Do ostatniego etapu rokowań, 13 maja w Rejkjawiку, zasadniczym problemem dla Rosjan pozostawała kwestia Traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie (CFE). Moskwa chciała uzyskać zobowiązanie Sojuszu do bezwarunkowej ratyfikacji zaadaptowanego Traktatu. NATO nadal jednak uważało, że na przeszkodzie temu stoi niewypełnienie przez Rosję zobowiązań dotyczących uregulowania z Gruzją i Mołdawią kwestii obecności wojsk rosyjskich w tych państwach²¹.

Program pracy²²

Z dniem ukonstytuowania się nowej rady wszedł także w życie jej program pracy uzgodniony dwa tygodnie wcześniej w Rejkjawiку przez ministrów spraw zagranicznych „20”. Jego postanowienia można ująć w czterech szerszych blokach tematycznych: nowe zagrożenia, niestabilność regionalna, współpraca wojskowa oraz reforma obronna. Szczegółowe ich aspekty przedstawiam poniżej.

Zwalczanie terroryzmu

Uzgodniono powołanie grupy roboczej *ad hoc* z zadaniem oceny zagrożeń terrorystycznych dla obszaru euroatlantyckiego. Na początku ma się ona skoncentrować na zagrożeniach dla sił Rosji i NATO, lotnictwa cywilnego lub też infrastruktury o szczególnym znaczeniu, np. elektrowni atomowych. Eksperci będą korzystać m.in. z doświadczeń zdobytych w czasie wypracowywania wspólnej (w ramach PJC) oceny zagrożeń terrorystycznych dla sił pokojowych SFOR i KFOR. Grupa weźmie też pod uwagę ryzyko mające swe źródło w naby-

waniu, użyciu lub groźbie użycia broni chemicznej, biologicznej, radiologicznej oraz nuklearnej przez podmioty pozapaństwowe.

Zarządzanie kryzysowe

Postanowiono wzmocnić współpracę w zakresie rozwiązywania konfliktów regionalnych, wdrażając Program pracy PJC na rok 2002 oraz rozwijając dorobek jej polityczno-wojskowej eksperckiej grupy roboczej do spraw operacji pokojowych. Zadaniem pierwszoplanowym stało się wypracowanie ogólnych politycznych założeń ewentualnych wspólnych operacji pokojowych NATO i Rosji.

Proliferacja broni masowego rażenia

Strony uzgodniły rozwijanie dialogu NATO-Rosja w zakresie zapobiegania proliferacji broni masowego rażenia i współpracy w zwalczaniu zagrożeń związanych z jej użyciem lub groźbą jej użycia. Przewidziano utworzenie grupy roboczej *ad hoc* odpowiedzialnej za opracowywanie wspólnej oceny światowych trendów w rozprzestrzenianiu broni biologicznej, chemicznej i nuklearnej oraz środków jej przenoszenia, szczególnie rakiet balistycznych.

Kontrola zbrojeń i środki budowy zaufania

Zobowiązano się kontynuować pod auspicjami NRC wdrażanie stosownych postanowień Programu pracy PJC na rok 2002 oraz poszerzania zakresu konsultacji ekspertów do spraw nuklearnych. W praktyce oznacza to bardziej regularny dialog na temat kontroli zbrojeń w siłach konwencjonalnych (przede wszystkim CFE). Środki budowy zaufania mają objąć także zagadnienia nuklearne w aspekcie bezpieczeństwa broni jądrowej. W przyszłości nie wyklucza się również wymiany informacji o stanach posiadania broni taktycznej.

Obrona przeciwrakietowa na teatrze działań (Theatre Missile Defence, TMD)

Ustalono zintensyfikowanie wspólnych prac koncepcyjnych w zakresie TMD i poszukiwań możliwości współpracy praktycznej, w tym ćwiczeń i szkoleń. Założono prowadzenie konsultacji umożliwiających analizę i ocenę możliwości współdziałania systemów TMD państw NATO i Rosji.

Akcje poszukiwawczo-ratownicze na morzu

Strony zobowiązały się do realizacji Programu współpracy w dziedzinie akcji

poszukiwawczo-ratowniczych na morzu, w tym Ramowego porozumienia o ratowaniu załóg okrętów podwodnych²³.

Współpraca wojskowa

Postanowiono zbadać możliwości wspólnych ćwiczeń i szkoleń wojskowych. Zobowiązano ekspertów do przedstawienia propozycji ćwiczeń w zakresie transportu lotniczego oraz tankowania samolotów w powietrzu. Postanowiono także rozważyć utworzenie „zintegrowanego centrum szkoleniowego NATO-Rosja dla operacji wymierzonych przeciwko wyzwaniom XXI wieku” (chodzi m.in. o operacje antyterrorystyczne). Strony zadeklarowały dążenie do poprawy szkoleń i zdolności współdziałania personelu wojskowego z państw członkowskich NATO, Rosji oraz państw partnerskich we wspólnych operacjach (np. operacjach pokojowych lub obronie przed skutkami użycia broni masowego rażenia).

Reforma sił zbrojnych

Założono, iż będzie kontynuowany dialog i rozwijana współpraca w reformowaniu sił zbrojnych i poszukiwanie możliwości pomocy w tej dziedzinie, w tym w szkoleniu personelu i jego przekwalifikowaniu.

Cywilne sytuacje nadzwyczajne

Zobowiązano się do maksymalnego uczestnictwa w ćwiczeniu organizowanym w Rosji przez Euroatlantycki Ośrodek Koordynacji Pomocy w Klęskach Żywiolowych i Katastrofach (EADRCC), którego scenariusz przewiduje usuwanie skutków ataku terrorystycznego o dużej skali na fabrykę chemiczną²⁴. Wspólnie opracowane wnioski staną się podstawą dla przyszłej współpracy w zakresie zarządzania cywilnego oraz dalszych ćwiczeń mających na celu wzmocnienie zdolności planistycznych i usprawnienie procedur zarządzania kryzysowego.

Porozumiano się w sprawie wymiany informacji o zarządzaniu kryzysowym w wypadku użycia broni masowego rażenia oraz wspierania współpracy w ramach Rady Partnerstwa Euroatlantyckiego (Euro-Atlantic Partnership Council, EAPC) w zakresie sporządzania bazy danych o zdolnościach usuwania skutków użycia broni masowego rażenia. Państwa NATO i Rosja mają się ponadto dzielić wnioskami płynącymi z przeprowadzanych ćwiczeń oraz działań podjętych w związku z cywilnymi sytuacjami kryzysowymi.

Nowe zagrożenia i wyzwania

Uzgodniony program zakłada współpracę naukową, której celem ma być wzmocnienie zdolności do ograniczania skutków ataków terrorystycznych, stawianie czoła wyzwaniom i zagrożeniom dla współczesnego społeczeństwa, przewidywanie zagrożeń długoterminowych oraz proponowanie właściwych reakcji na nie, rozwiązywanie problemów obronności z zakresu ochrony środowiska oraz innych nietradycyjnych wyzwań. Współpraca może objąć szkolenie specjalistów (w tym oficerów wojska) w zakresie ochrony środowiska, wykorzystywanie dla celów cywilnych byłych obiektów wojskowych, bezpieczeństwo ekologiczne w czasie prowadzenia działań wojskowych, a także problem jakości wody i jej oczyszczania na terenach wojskowych i przyległych.

Przyjęta w ramach NRC inicjatywa w sprawie wspólnej przestrzeni powietrznej przewiduje współpracę w dziedzinie cywilnej i wojskowej kontroli przestrzeni powietrznej w obszarze euroatlantyckim (a zatem - z prawdopodobnym udziałem państw partnerskich). Jako pierwszy krok w tym kierunku przewidziano powołanie grupy roboczej odpowiedzialnej za ustalenie zasad wymiany danych w zakresie cywilnego i wojskowego ruchu lotniczego, a także porównywanie praktyk państw członkowskich w zarządzaniu przestrzenią powietrzną.

Perspektywy

Jeżeli chodzi o realizację przedsięwzięć ujętych w Programie pracy NRC, to wydaje się, iż w ciągu najbliższych lat największy postęp jest możliwy we współpracy odnoszącej się do walki z terroryzmem, nieprolifracji oraz obrony przeciwrakietowej na teatrze działań. Rezultatów należałoby oczekiwać początkowo raczej w zakresie konsultacji, studiów nad zagrożeniami i innych prac koncepcyjnych, aniżeli w sferze budowania wspólnych struktur operacyjnych lub obronnych. Prognozę tę potwierdzają doświadczenia pierwszych miesięcy NRC. Po zainaugurowaniu 11 czerwca br. prac na szczeblu ambasadorów²⁵ zlecono liczne zadania ciałom eksperckim oraz powołano cztery grupy robocze *ad hoc* do spraw: (1) oceny zagrożeń terrorystycznych; (2) przeciwdziałania zagrożeniom związanym z bronią masowego rażenia; (3) obrony przeciwrakietowej na teatrze działań; (4) współpracy w dziedzinie kontroli przestrzeni powietrznej.

Prace rozpoczęto w atmosferze dużych oczekiwań, z nastawieniem, by w obszarach współdziałania traktować Rosję rzeczywiście jak partnera, nie

uzgadniając uprzednio stanowisk w ramach „19”. Na podkreślenie zasługuje także dążenie Sojuszu do rozwoju inicjatyw, dzięki którym NATO mogłoby pomóc Rosji w przeprowadzeniu transformacji obronnej, ale które jednocześnie wymagałyby od niej większej przejrzystości. Natomiast Rosja akcentuje potrzebę wspólnych decyzji i działań tam, gdzie sam Sojusz jest najbardziej aktywny operacyjnie (np. na Bałkanach).

Ocena przyszłości NRC w dłuższej perspektywie jest z natury rzecz trudniejsza. Relacje NATO-Rosja nie będą się rozwijać w próżni, lecz w układzie wielobiegunowym, w którym podstawowe znaczenie będą miały stosunki USA-Rosja, a także Unia Europejska-Rosja oraz stosunki w łonie Sojuszu.

Prognozę długoterminową wesprzeć może raport wpływowej i opinio tworzącej grupy ekspertów amerykańskiej Korporacji RAND i rosyjskiego Instytutu Studiów nad USA i Kanadą²⁶. Autorzy formułują w nim propozycję partnerstwa strategicznego między NATO i Rosją (posługują się pojęciami *associate membership* lub *enduring partnership*), partnerstwa o celach globalnych, mogącego prowadzić z czasem do członkostwa Rosji w Sojuszu²⁷. Trafnie zauważają, iż relacje takie mogą zostać zbudowane, jeżeli: (1) NATO będzie ewoluować ku organizacji o roli globalnej oraz (2) Rosja będzie postępować drogą dalszej demokratyzacji. Warunkiem rozwoju partnerstwa jest też trwałe uznanie współzależności w dziedzinie bezpieczeństwa i jednocześnie eliminowanie wzajemnej nieufności. NATO winno sprawić, by Rosjanie nie odczuli nowej formuły stosunków jedynie jako rekompensaty za kolejne decyzje o rozszerzeniu Sojuszu, a Rosjanie powinni powstrzymać ambicje współdecydowania o wszystkim oraz chęci wygrywania różnic między Europą a Ameryką²⁸. Naczelną zasadą postępowania powinno być koncentrowanie się na tym, co łączy, a nie dzieli.

Eksperci z RAND i rosyjskiego Instytutu sięgają zatem w swoich prognozach daleko, ale nie na tyle, by współpracę z Rosją – przy całym jej znaczeniu dla bezpieczeństwa europejskiego i globalnego – nazwać *raison d’etre* Sojuszu, co zdarza się niektórym innym komentatorom, zwłaszcza w Rosji²⁹.

Miejsce Polski

Polscy dyplomaci w Kwaterze Głównej NATO ze zdumieniem przeczytali w jednym z wydań dziennika „Washington Post” (listopad 2001 r.), jakoby Polska, Czechy i Węgry negatywnie oceniały perspektywę ścisłszych stosunków między Brukselą a Moskwą. Paradoks polegał na tym, iż etykietę tę przyklejono trzem nowym członkom Sojuszu, jeszcze zanim rozpoczęto nie tylko

rozmowy z Rosją, ale i debatę wewnątrzsojuszniczą na ten temat. Podobne stwierdzenia można było odnotować także w trakcie rokowań³⁰.

Takie enuncjacje nie tylko miały się z prawdą co do podejścia tych trzech krajów do zbliżenia z Rosją, ale i niesprawiedliwie dzieliły członków NATO. O ile bowiem w podejściu „trójki madryckiej” mogło nie być entuzjastycznej retoryki, jak w sygnałach napływających z niektórych innych stolic (przede wszystkim Londynu), o tyle, po pierwsze, w dyskusjach w szeregu państw sojuszniczych poglądy były zróżnicowane, a więc trudno wskazywać na Polskę, Czechy i Węgry jako „odszczepieńców”, a po drugie – w istocie rzeczy wszyscy dostrzegali w mniejszym lub większym stopniu korzyści, jakie mogły wyniknąć z nowej formuły wzajemnej współpracy³¹. Powstało pytanie, czy niektórym nie było wygodnie chować się za plecami państw, które formułowały postulaty akcentujące autonomię Sojuszu, konieczność zachowania równowagi w relacjach z Rosją i innymi partnerami NATO, w tym Ukrainą, z którą Sojusz łączyło porozumienie o specjalnym partnerstwie. Ta ostatnia kwestia była dla polskich negocjatorów szczególnie istotna.

Trudno także zgodzić się z założeniem, że w Sojuszu zacieśniającym kontakty z Rosją zmaleje rola Polski. Teza przeciwna jest nie tylko bardziej politycznie atrakcyjna, ale i uzasadniona. Rozwój konkretnych form współpracy wielostronnej będzie oddziaływał także na jej wymiar bilateralny. Im bliższe sąsiedztwo, tym silniejsze wspólne interesy w walce przeciwko nowym zagrożeniom, niestabilności regionalnej oraz w zacieśnianiu kontaktów wojskowych i cywilnych służb ochrony porządku i ludności.

Wspomniany raport RAND zawiera również szereg elementów odnoszących się do Europy Środkowo-Wschodniej i Polski. Chodzi tu m.in. o przedsięwzięcia dotyczące bezpośrednio Okręgu Kaliningradzkiego (OK):

- współpracę wojskową (kontakty Korpusu Polsko-Niemiecko-Duńskiego z jednostkami OK) i promocję gospodarczą OK;
- planowanie i współpracę na wypadek zagrożeń dla ludności cywilnej;
- wspólną brygadę NATO-Rosja;
- centra szkoleniowe i treningowe;
- ochronę środowiska: usuwanie zatopionych środków bojowych (w tym chemicznych) z II wojny światowej.

Warto mieć to na uwadze, rozważając np. możliwości wykorzystania porozumień i stosunków dwustronnych Polski i Rosji do promocji współpracy w ramach NRC, zwłaszcza w takich obszarach, jak kontakty i ćwiczenia wojsk lub zarządzanie w cywilnych sytuacjach nadzwyczajnych. Można tu zastanowić

się nad przeprowadzaniem wspólnych treningów w Okręgu Kaliningradzkim i zacieśnianiem kontaktów z jednostkami Floty Bałtyckiej. Zanim jednak te idee staną się częścią rzeczywistych programów współpracy, będą wymagały dobrego przygotowania, w tym zapewnienia środków na ich realizację.

Przyspieszona ewolucja?

Procesy, które w 1997 i 2002 r. doprowadziły do dwóch przełomów w stosunkach Sojuszu i Rosji, miały wiele cech wspólnych. Wynikały one w dużej mierze z tego, iż pozimnowojenne przekształcenia w architekturze bezpieczeństwa euroatlantyckiego są niezakończone. Trwają bowiem zmiany w Sojuszu Północnoatlantyckim, których ważnym składnikiem jest przyjmowanie nowych członków. Z kolei Rosja nadal poszukuje dla siebie nowej roli poza strukturami sojuszniczymi.

Porównań obecnego etapu z rokiem 1997 nie da się oczywiście sprowadzić do powtórki z historii. Po nim, w wyniku operacji NATO przeciwko Belgradowi, nastąpiło zamrożenie współpracy na wiele miesięcy i stopniowe jej przywracanie w warunkach swoistej traumy („syndromu kosowskiego”) po stronie rosyjskiej, dla której anatema stały się samodzielne działania wojskowe Sojuszu wobec Jugosławii i możliwość powtórzenia się podobnego scenariusza w przyszłości (stąd w negocjacjach tak częste nawoływania do nowej deklaracji NATO i Rosji o prymacie prawa międzynarodowego). Z kolei 11 września wywołał jakościowo odwrotny skutek, odcisnął wyraźne piętno na zakresie praktycznej współpracy, wskazał na nowe priorytety i wpłynął na klimat kontaktów. Zbiegło się to z dynamicznym i obliczonym na konkretne wyniki stylem przewodzenia organizacji przez jej sekretarza generalnego, wolą polityczną jego przywódców oraz wolą i pragmatyzmem ze strony prezydenta Rosji. W Moskwie ustanowiono najpierw Biuro Informacji NATO, a w przeddzień majowego szczytu sojusznicze Wojskowe Biuro Łącznikowe (którego wiceszefem jest *notabene* Polak, płk Józef Urbanowicz)³². W wymiarze roboczym, w wyniku ustanowienia NRC zwiększyła się wielokrotnie liczba grup eksperckich, częstotliwość ich spotkań oraz poziom ambicji przyjmowanych programów cząstkowych. Mimo to, wszystkie te zmiany nie mają charakteru rewolucyjnego. Bardziej adekwatne wydaje się określenie ich mianem przyspieszonej po 11 września ewolucji. Na takim tle można zarysować 3 podstawowe warianty rozwoju stosunków NATO-Rosja:

- 1) dalszy stopniowy proces, niezakłócony nowymi gwałtownymi wydarzeniami na arenie międzynarodowej, w którym krok po kroku

poszerzane będzie pole współpracy, wspólnych decyzji i działań, prowadzący w dłuższej perspektywie (10-20 lat) do partnerstwa strategicznego, a być może i członkostwa Rosji w NATO;

- 2) zbliżenie raptowne wywołane kryzysem międzynarodowym, w którym zagrożone zostaną wspólne żywotne interesy (np. konflikt Indie-Pakistan);
- 3) erozja stosunków spowodowana bądź wydarzeniami w Federacji Rosyjskiej, bądź międzynarodowymi, w których Sojusz i Rosja lub USA i Rosja będą miały odmienne interesy (np. rozszerzenie, Irak).

Pierwszy wariant jest najbardziej pożądanym i prawdopodobnym. Państwa członkowskie NATO są zdecydowane pomóc Rosji ugruntować dokonany przez prezydenta Putina wybór zbliżenia. Tempo tego procesu może być jednak różne: będzie zależęć od tego, na ile skutecznie NATO i jego członkowie wykorzystają nowe mechanizmy współpracy, by wpływać na Rosję. Trudno bowiem wzmacniać wzajemne zaufanie, jeżeli wizje demokracji i praw człowieka pozostaną odmienne³³. Czas zatem pokaże, jak długo będzie to „partnerstwo z ograniczoną odpowiedzialnością”³⁴. Jednym z istotnych tu czynników jest fakt, że Putin pozostaje „samotną wyspą”³⁵. Dlatego skala sukcesu lub porażki będzie uwarunkowana m.in. tym, na ile prozachodnio nastawiona część politycznych elit w Rosji (z jakichkolwiek by to było pobudek) przekona większość społeczeństwa, że kurs zbliżenia z NATO jest zgodny z interesem Rosji i został obrany nie tylko po to, by w większym stopniu współdecydować o sprawach międzynarodowych, ale także po to, by wspomóc reformy wewnętrzne.

Rosyjskie elity³⁶ powinny wszakże mieć świadomość istniejących ograniczeń. NRC będzie z natury rzeczą ciałem bardziej konsultacyjnym aniżeli wykonawczym. Jeżeli natomiast rzeczywiście wzrośnie stopień wzajemnego zaufania, to poszerzy się także pole dla wspólnych decyzji, aczkolwiek musi być to proces rozciągnięty w czasie.

Oczekiwania na otwarcie rynków zbrojeniowych w kołach wojskowo-przemysłowych Rosji winny uzyskać właściwe proporcje. Sojusz nie bardzo może Rosji pomóc w odzyskaniu rynków: z tej prostej przyczyny, że państwa członkowskie same konkurują między sobą, o czym najlepiej świadczą zmagania USA, Wielkiej Brytanii i Francji w przetargu na wybór przez Polskę samolotu wielozadaniowego³⁷.

W państwach NATO istnieje świadomość, że bez woli politycznej Rada będzie „pustą muszlą”. Jak często powtarza lord Robertson, o sukcesie NRC zadecyduje nie matematyka (czytaj „19+1” czy „20”), lecz chemia³⁸ (wola współ-

pracujących). Dotyczy to nie tylko najwyższego szczebla, ale także aparatu wykonawczego.

Jeśli natomiast chodzi o miejsce Polski w tej grze, to należy być przekonanym, iż jej geopolityczne położenie będzie coraz mocniejszym atutem, także dzięki aktywności w NRC.

PRZYPISY

- 1 Szczyt odbył się w oddalonej o kilkanaście kilometrów od miasta bazie wojskowej. Dokumenty ze szczytu są dostępne na stronie internetowej NATO (<http://www.nato.int/pfp/nato-rus.htm#texts>). Tekst wystąpienia prezydenta RP zamieściła „Gazeta Wyborcza” z 29 maja 2002.
- 2 O rozwoju stosunków NATO-Rosja w minionej dekadzie pisze R. Kupiecki: *NATO u progu XXI wieku*. Warszawa 2000, s. 68-81, a także M. Menkiszak: *Stosunki Rosja-NATO przed i po 11 września*. „Prace Ośrodka Studiów Wschodnich”. Warszawa, maj 2002. W drugiej części swojego tekstu Menkiszak przedstawia krótki opis i analizę działań prowadzących do ustanowienia Rady NATO-Rosja oraz formułuje celne wnioski i prognozy rozwoju wzajemnych stosunków.
- 3 Tekst dostępny na stronie <http://www.nato.int/pfp/nato-rus.htm#texts>. Postanowienia Aktu omawia R. Kupiecki: *NATO u progu XXI wieku...*, s. 74-76.
- 4 Wprowadzając w życie Program pracy na rok 2002, Rada NATO-Rosja może, stosownie do potrzeb, zadecydować o zwołaniu posiedzenia Stałej Wspólnej Rady NATO-Rosja. Jest to wynik kompromisu w negocjacjach, w których Rosji zależało na zachowaniu możliwości powrotu do formuły spotkań z jej współprzewodnictwem. W praktyce jest to jednak mało prawdopodobne, a po 2002 r. niemożliwe.
- 5 W PJC przygotowaniem spotkań zajmowała się „trojka”. Obecnie funkcje pomocnicze pełni także Grupa Wspierająca (Staff Support Group), do której w zależności od potrzeb są desygnowani pracownicy Sekretariatu Międzynarodowego NATO oraz Misji Rosji przy NATO.
- 6 Chodzi tu o mechanizm pozwalający na wycofanie jakiegokolwiek sprawy z agendy NRC i powrót do dyskusji w ramach „19”, w sytuacji gdy osiągnięcie konsensusu przez „20” nie jest niemożliwe. Sprawę tę omawia m.in. J. Dempsey w „Financial Times” z 25 lutego 2002.
- 7 Wyzwanie nie jest generalnie nowe, ale po 11 września zyskało inny kontekst. Szerzej na ten temat zob. komentarz redakcyjny w „The New York Times”(za „International Herald Tribune” z 2 marca 2002).
- 8 Pojęciem „era chaosu” (*an era of disorder*) posłużył się w wywiadzie dla „The Wall Street Journal” (z 27 lutego 2002) były doradca do spraw bezpieczeństwa w administracji George’a Busha – Brent Scowcroft.
- 9 Szerzej na ten temat zob. dokumenty ze szczytu Bush-Putin w Waszyngtonie, 13 listopada 2001 (<http://www.whitehouse.gov/news/releases/2001/11/print/20011113>).
- 10 Dziennik „Libre Belgique” (z 11 września 2002) przytacza fragment wypowiedzi T. Blaira, w której brytyjski premier przypomina o rozmowie z prezydentem Putinem z 4 października 2001 r. Na pytanie, czego oczekuje w zamian za współpracę w działaniach amerykańskich w Afganistanie, przywódca rosyjski miał odpowiedzieć: „Otwarcia ze strony Zachodu i udziału w organach kierowniczych NATO”.
- 11 Przypomina to do pewnego stopnia historię, o której w związku z rokowaniami o siłach konwencjonalnych w Europie (CFE) piszą prezydent George Bush i jego doradca do spraw bezpieczeństwa Brent Scowcroft w książce *A World Transformed*. First Vintage Books Edition,

- September 1999, s. 79–80. Kompleksowa propozycja amerykańska w tej sprawie została przedstawiona na szczycie NATO w maju 1990 r. bez uprzednich konsultacji z sojusznikami – z obawy, iż przy rutynowym trybie „biurokraci w NATO doprowadziliby do rozwodnienia propozycji”.
- 12 Czyli od wznowienia prac PJC wstrzymanych całkowicie przez Rosję na wiele miesięcy, po tym jak NATO rozpoczęło operację lotniczą przeciwko Jugosławii w marcu 1999 r.
 - 13 Wystąpienie 19 października 1999 r. na forum Stowarzyszenia Traktatu Atlantyckiego w Strasburgu, w którym Robertson określił Rosję jako „najważniejszą zmienną europejskiego bezpieczeństwa” (<http://www.nato.int/docu/speech/1999/s991019a.htm>).
 - 14 Spotkanie odbyło się w dniach 15–16 lutego 2000 r. w Moskwie.
 - 15 O przygotowaniach do rokowań oraz ich przebiegu informował regularnie na swoich łamach ukazujący się dwa razy w tygodniu i związany z NATO periodyk „Nouvelles Atlantiques/Atlantic News”, m.in. w tegorocznych numerach: 3364; 3365; 3369; 3371; 3374; 3377; 3378; 3379 i 3382.
 - 16 Dzień wcześniej ostateczne uzgodnienia w tej sprawie zapadły na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych „19”.
 - 17 Por. R. Kupiecki: *NATO u progu XXI wieku...*, s. 72–73.
 - 18 Poprzednio głównym negocjatorem był sekretarz generalny Sojuszu. Tym razem bezpośrednie negocjacje prowadził jego asystent do spraw politycznych. Niemniej rola tego drugiego w 1997 r. była równie znaczna. Pełniący wówczas tę funkcję niemiecki dyplomata G. von Moltke oraz wiceminister spraw zagranicznych J. Afanasjewski utrzymywali niemal codzienne robocze kontakty.
 - 19 Zob. „Le Soir” i „International Herald Tribune” (z 5 marca 2002), cytujące opinie negocjatorów rosyjskich, jakoby propozycje NATO były jedynie kosmetycznymi poprawkami PJC.
 - 20 Wynikało to faktycznie z pewnej różnicy w podejściu do tego, na czym NRC powinna się koncentrować. Stanowisko Sojuszu, nie do końca w pełni podzielane przez Rosję, polegało na tym, iż rada powinna zacząć realizować bardzo konkretne projekty współpracy, których wyniki byłyby przyczynkiem do dalszego współdziałania, na zasadzie „pączkowania”, tj. możliwości uzgadniania wszelkich nowych praktycznych przedsięwzięć.
 - 21 Chodzi o zobowiązania ze Stambułu w 1999 r. przy okazji szczytu Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Problem wejścia w życie zaadaptowanego Traktatu CFE i przystąpienia doń państw kandydujących do NATO (zwłaszcza bałtyckich) stał się jednym z najbardziej intensywnie dyskutowanych przez NRC problemów. Sojusz pozostaje na stanowisku, iż ratyfikacja zaadaptowanego Traktatu zależy od rozwiązania problemów w Gruzji i Mołdawii oraz że nie ma żadnego związku między rozszerzeniem NATO a przystąpieniem państw kandydujących do reżimu CFE.
 - 22 Choć Program pracy nie jest w całości opublikowany, to w praktyce niemalże wszystkie jego postanowienia są znane z jawnych dokumentów, a zwłaszcza oświadczenia ministrów obrony NRC z 6 lipca br. (www.nato.int/pfp/docu/pr/2002/p020606e.htm).
 - 23 Projekty tych dokumentów są nadal przedmiotem prac eksperckich.
 - 24 Dotyczy to ćwiczeń „Bogorodsk 2002” przeprowadzonych w Nogińsku w dniach 23–25 września br. (www.nato.int).
 - 25 „Atlantic News”, nr 3394.
 - 26 *White Paper - NATO and Russia: Bridge-Building for the 21st Century* (<http://www.rand.org>, raport) przygotowano pod kierunkiem byłego ambasadora USA przy NATO R. Huntera oraz szefa Instytutu Studiów nad USA i Kanadą S. Rogowa. Prace nad raportem toczyły się równoległe do negocjacji nad powołaniem NRC. Grupa ekspertów utrzymywała robocze kontakty z przedstawicielami administracji amerykańskiej i rosyjskiej. Odbyła także wizytę studyjną

- w Kwaterze Głównej NATO w kwietniu br. Szereg z przedstawionych w raporcie idei można odnaleźć w postanowieniach Deklaracji Rzymskiej oraz Programie pracy NRC. Z dziedzin, w których – według autorów – należałoby współpracę rozwijać w pierwszym rządzie, niemal wszystkie są wymienione w Deklaracji (brakuje tam jedynie walki z przemytem narkotyków). Jednocześnie lista szczegółowych przedsięwzięć proponowanych w raporcie wykracza w znacznym stopniu poza uzgodnienia przyjęte przez ministrów spraw zagranicznych w Rejkjawi, co wynika, jak się wydaje, zarówno z bardziej dalekosiężnego (i odważniejszego) spojrzenia autorów raportu na stosunki NATO-Rosja, jak również z prezentowanego przez nich szerszego ujęcia problematyki bezpieczeństwa, uwzględniającego więcej elementów tzw. *soft-security* (współpraca służb celnych, granicznych i finansowych, relacje ekonomiczne).
- 27 Kwestia członkostwa Rosji w NATO pojawia się cyklicznie zarówno w debatach publicznych, jak i rozmowach kulaarowych na najwyższych szczeblach. Mają one jednak najczęściej charakter okolicznościowy, związany z wydarzeniami budzącymi duże zainteresowanie i spekulacje mediów, jak np. spotkanie prezydenta Putina z G. Robertsonem 3 października 2001 r. w Brukseli. Cichną tak szybko, jak się pojawiają. Wydaje się, że nie ma podstaw do tego, by sądzić, iż w ciągu najbliższych 5 lat przystąpienie Rosji do NATO mogło stać się poważnie rozważaną opcją – tak w Rosji, jak i państwach członkowskich.
 - 28 O swoich obawach związanych z NRC i oddziaływaniem Rosji na NATO mówi w wywiadzie R. Pipes. „Rzeczpospolita” z 23 maja 2002.
 - 29 „Wriemia MN” (z 14 maja 2002) zamieszcza korespondencję W. Skozyriewa z Rejkjawi: *Rosja przychodzi NATO z pomocą*; patrz także w tym duchu wypowiedź S. Karaganowa („Niezawisimaja Gazieta” z 16 maja 2002).
 - 30 *NATO and Russia Reinventing Relationship* („Washington Post” z 15 listopada 2001; *Accord is Near on Giving Russia a Limited Role in NATO* („The New York Times” z 23 kwietnia 2002).
 - 31 Debata na ten temat w polskich mediach nie była zbyt intensywna. Swoje przemyślenia przedstawili m. in. J. Onyszkiewicz („Rzeczpospolita” z 15 stycznia 2002); W. Cimoszewicz w rozmowie z „The Warsaw Voice” (z 20 stycznia 2002); A. D. Rotfeld w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” (z 10 maja 2002); S. Koziej („Polityka” z 25 maja 2002).
 - 32 Szerzej patrz „Le Figaro” z 28 maja 2002.
 - 33 Do problemu różnic między Rosją i Zachodem w świecie wartości i stylu sprawowania władzy oraz ich wpływie na poziom wzajemnego zaufania nawiązuje R. Cottrell („Financial Times” z 15 kwietnia 2002).
 - 34 Terminu tego użył J. Vincour w interesującym artykule opublikowanym nazajutrz po szczycie w Pratica di Mare („International Herald Tribune” z 29 maja 2002).
 - 35 O problemie samotności Putina jako polityka i krytyce ze strony elit rosyjskich za rzekome ustępstwa wobec Zachodu pisze np. Nina Chruszczow („Rzeczpospolita” z 23 maja 2002).
 - 36 Rosyjski politolog I. Safranczuk („Gazeta Wyborcza” z 29 maja 2002) scharakteryzował elity jako „marzące o wspólnie podejmowanych decyzjach”.
 - 37 Oczekiwania formułowane na łamach rosyjskich mediów (m.in. „Niezawisimaja Gazieta” z 20 czerwca 2002). Do nabywania przez sojuszników rosyjskiego uzbrojenia, jako perspektywicznej dziedziny współpracy, odnosi się także wspomniany raport RAND.
 - 38 Cyt. za P. Fritch: „NATO Review” (Summer; www.nato.int). Problem oporów biurokracji zarówno w Rosji, jak i państwach NATO był dość często wskazywany jako jedna z możliwych przeszkód w realizacji postanowień podjętych na najwyższych szczeblach (zob. m.in.: „Newsweek” z 18 marca 2002; „Le Figaro” z 21 maja 2002; „The Guardian” z 29 maja 2002; „Moscow News” z 30 maja 2002; „Nowoje Wriemia” nr 22 z 2002).